

Czeladzianka z Powstania Warszawskiego

31 lipca 2019

kategoria:

Aktualności



Pomnik Powstania Warszawskiego

W czwartek, 1 sierpnia, obchodzimy 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Od kilkudziesięciu lat mieszka w Czeladzi bohaterka tamtych wydarzeń - Danuta Łakomik ps. Wicher, łączniczka oddziału Chrobry.

Od ponad 10 lat, w rocznicę Powstania Warszawskiego, burmistrz Zbigniew Szaleniec, wraz z małżonką, odwiedza mieszkającą od kilkudziesięciu lat w naszym mieście, bohaterkę Powstania, Danutę Łakomik ps. Wicher. - Za każdym razem, w imieniu społeczności lokalnej, najpierw jako wiceburmistrz, potem Senator RP, następnie wiceprezydent Sosnowca, a dzisiaj jako burmistrz miasta, składam Pani Danucie życzenia, pozdrowienia a przede wszystkim podziękowania za to, że 75 lat temu narażała swoje młode 15 letnie życie, by walczyć o wolną Polskę, by kolejne pokolenia Polaków mogły żyć w pokoju i wolnym kraju. Pani Danuto, to dzięki Pani i innym bohaterom tamtych lat dzisiaj możemy cieszyć się i żyć w wolnym i demokratycznym kraju - dziękujemy. - mówi burmistrz.

Chwała Bohaterom! Chwała Bohaterce!

Danuta Łakomik, urodzona w 1929 roku, mieszkała z rodziną w Warszawie. Naukę rozpoczęła w szkole nr 13, a jej wychowawczynią była siostra Felicjana Sławoja-Składkowskiego, Dobrochna Składkowska. To dzięki niej trafiła do hercerstwa, a w 1942 r. do Szarych Szergów. W połowie czerwca 1944 r., na kilka dni przed przed piętnastymi jej urodzinami straciła matkę. Danutę zaoopiekował się brat matki mieszkający w Kiernozi, skąd po kilku tygodniach uciekła do Warszawy, dokładnie na dzień przed wybuchem powstania. Danuta Łakomik, pseudonim "Wicher", walczyła jako sanitariuszka i łączniczka w punkcie oporu na Siennej, zwanym Kuchą Stopką".

Pomimo ogromnej przewagi przeciwnika, powstanie planowane na 7 dni, trwało ponad 2 miesiące. Na mocy podpisanego układu, ludność cywilna opuszczała miasto, a żołnierze powstania - uznani za integralną część Polskich Sił Zbrojnych - szli do niewoli jako jeńcy wojenni. Nasza Bohaterka, wraz z innymi powstańcami, trafiła do Ożarowa. Z kolei nieletni jeńcy zostali przewiezieni do Pruszkowa, a następnie do obozu w

Landsdorfie. Każdy jeńiec przekraczający bramę obozu otrzymywał numer, "Wicher" oznaczono numerem 106 951. Popowstaniowe losy naznaczone są szlakiem przesiedleń do innych obozów - Muehlberg, Altenburg, Oberlangen, aż do wyzwolenia przez I Dywizję gen. Maczka 12 kwietnia 1945 r. Dwa lata po zakończeniu wojny do Danuty dotarła wiadomość od rodziny z Polski, ciotka odszukała ją przez londyński Czerwony Krzyż.

W roku 1953 Danuta poznała czeladzianina Januarego Łakomika, za którego wyszła za mąż. Zamieszkali razem w Czeladzi, wychowali dwoje dzieci - Ewę i Krzysztofa.

*W przededniu rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego chwilą zadumy uczcijmy pamięć tych, którzy walczyli za wolną i niepodległą Polskę. I choć przyszło nam czekać bardzo długo, marzenia się spełniły - po 63 dniach walki, potem niewoli i tułaczki, po wielu latach oczekiwania, znowu jesteśmy w wolnej, wymarzonej ojczyźnie! Lecz o wolność trzeba stale walczyć, gdyż nie jest nam dana raz na zawsze. Dziś nie trzeba dla niej przelewać krwi, ale pilnować jej zbiorową roztropnością i mądrością, uczciwością i pracowitością oraz wytrwałością i solidarnością, niedawaniem wiary fałszywym prorokom, głoszącym łatwe rozwiązania wielkich problemów. To przesłanie pragnę przekazać młodemu pokoleniu Polaków. - mówiła Danuta Łakomik dyrektor Muzeum Saturn Iwone Szaleniec, przy okazji ich spotkania z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.**

*Nota biograficzna zaczerpnięta z tekstu autorstwa Iwony Szaleniec, "Wicher" nr 106 951, "Echo Czeladzi", nr 7-8/145, 2004.